

FRANCISZEK JAKUBASZEK

ur. 1917; Zdziłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Zdziłowice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Zdziłowice, dwudziestolecie międzywojenne, dzieciństwo, życie codzienne, rozrywki

Przedwojenne Zdziłowice

Mój ojciec pochodził z Batorza, tam są rodziny Jakubaszków, a matka to miejscowa. [Imiona rodziców to] Józef i Tekla. Mama moja [żyła] 84 lata. A ojciec jak zmarł, to ja miałem tylko 11 lat. Nas było siedmioro wszystkich.

Szkoły miałem tylko 4 oddziały. Pracowałem na roli, w gospodarstwie było dużo owiec, ojcowie trzymali owce. To było koło 50 sztuk, to ja te owce pasalem, a czasami wypadło, że i krówki się pasło.

Jakieś zabawy takie były, to brałem udział. Był muzykant, pograł, pobawić się [można było]. To takie były rozrywki. Tak więcej w niedziele, jak zimową porą nie było co robić, to takie były rozrywki. Na skrzypkach grać i potaćcować. Miejscowe takie były, skrzypki miały. O żydowskich [muzykantach] to tu nie powiem, bo nie było tu takich.

Data i miejsce nagrania	2006-06-18, Zdziłowice
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"